

MARIUSZ GIZOWSKI

SPOŁECZNO-POLITYCZNY KONTEKST  
PRZEMIANY MODELU RODZINY  
NA PRZESTRZENI DZIEJÓW ŚWIATA ZACHODNIEGO  
W EPOKACH STAROŻYTNOŚCI,  
FEUDALIZMU I KAPITALIZMU

PRÓBA SYNTEZY

Nie ulega kwestii, że rodzina jest kategorią historyczną, niezastygłą w czasie, na którą wpływają czynniki społeczne, polityczne i ekonomiczne, aczkolwiek niepodobna zaprzeczyć temu, że przede wszystkim ma ona wymiar etyczny, który sprowadza się do sfery jej definicji oraz obowiązków, powinności i zadań na niej spoczywających. Historycznie rzecz ujmując, nie będzie truizmem stwierdzenie, że rodzina jest podstawową komórką społeczną, o której istocie decyduje związek mężczyzny i kobiety, ze wskazaniem na patriarchalny model stosunków, który jest właściwy dla starożytności, feudalizmu i w znacznej mierze dla kapitalizmu. Jedynie w ostatnich kilkudziesięciu latach tradycyjne rozumienie kategorii rodziny uległo pewnemu zachwianiu, wyrażającemu się w redefinicji jej istoty i zadań.

## 1. KWESTIA DEFINICJI

Na wstępie zostanie podjęta próba zaprezentowania wybranych definicji z zakresu pojęcia rodziny, które nie jest wolne od niejasności i kontrowersji w naukach społecznych.

Według J.-L. Flandrina termin „rodzina” stosuje się na określenie różnych rzeczywistości. W szerokim znaczeniu są to osoby związane ze sobą przez małżeństwo lub rodzicielstwo bądź też ciąg osób, z których jedne są potomkami drugich, czyli stanowią linię, rasę, dynastię. W węższym znaczeniu kategoria ta określa spokrewnione ze sobą osoby, mieszkające pod jednym dachem, przede wszystkim zaś ojca, matkę i dzieci<sup>1</sup>.

W *Dictionnaire de l'Academie* z 1694 r. pod pojęciem rodziny pojmuje się wszystkie osoby mieszkające w jednym domu i podległe głowie rodziny<sup>2</sup>. Tak więc podkreśla się tutaj znaczenie współzamieszkiwania i władzy.

Zdaniem kawalera de Jaucourt, nowożytnego znawcy problematyki rodzinnej, rodzina to domowa społeczność, będąca pierwszym z „ubocznych i naturalnych” stanów człowieka. Społeczność ta, ustanowiona przez naturę, jest najstarsza ze wszystkich; stanowi podstawę społeczności narodowej, bowiem lud czy naród jest tylko zbiorem wielu rodzin. Rodzina zaczyna się od małżeństwa; rodzą się z niego dzieci, które zapewniając rodzinie trwanie, podtrzymują ludzkie społeczeństwo. Rodzina składa się z ojca rodziny, z matki rodziny i z dzieci. W szerokim sensie – to wszyscy krewni (ci, którzy pochodzą z jednego pnia, z jednej krwi i utworzyli swoje rodziny, są uważani za członków jednej „rodziny”)<sup>3</sup>.

Według definicji zaproponowanej przez niezależny portal wiedza.onet.pl rodzina to podstawowa grupa społeczna, składająca się z rodziców, dzieci i krewnych. Cechuje ją więź formalna, określająca wzajemne obowiązki rodziców i dzieci, więź małżeńska, a także wspólnota materialna i mieszkaniowa oraz zespół pełnionych przez nią funkcji, takich jak funkcja prokreacyjna, społeczna, kulturowa i gospodarcza<sup>4</sup>.

Nader interesującą i złożoną definicję rodziny podaje L. Dyczewski, który postrzega ją w czterech płaszczyznach. Po pierwsze, rodzina jest małą grupą

---

<sup>1</sup> J. L. F l a n d r i n, *Historia rodziny*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, Liga Republikańska, 1998, s. 8.

<sup>2</sup> Tamże, s. 9.

<sup>3</sup> Tamże, s. 14.

<sup>4</sup> <http://portal.wiedzy.onet.pl/33575,,,rodzina,haslo.html>; z 25 stycznia 2007 r.

o charakterze wspólnotowym i instytucją społeczną, której istotę można sprowadzić do głębokiego i uzupełniającego się związku mężczyzny i kobiety, opartego na miłości i dobrowolności (instytucja ta pojmowana jest w kategoriach prawnych, gospodarczych i społecznych). Po drugie, podstawową funkcją rodziny jest rodzenie człowieka w sensie biologicznym i duchowym, w jego jednostkowym i społecznym wymiarze życia (człowiek jest tu widziany jako wartość autoteliczna i „nienaruszalna świętość”). Po trzecie, rodzina pojmowana jest jako wspólnota odpowiedzialna za wychowanie i rozwój dzieci. Po czwarte, reasumując, „[...] rodzina jest wspólnotą osób i instytucją społeczną, opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny, połączonych małżeństwem, którzy odpowiadając za siebie, rodzą i wychowują następne pokolenie, w taki sposób, aby ono także rodziło i wychowywało nowe pokolenie”<sup>5</sup>

Abstrahując od kwestii definicyjnych, trzeba przyznać, że rodzina i życie rodzinne jest w znacznym stopniu powiązane ze sferą społeczną i polityczną. Innymi słowy, dana rzeczywistość społeczno-polityczna oddziałuje na kształt, charakter i funkcje rodziny, przy czym wewnętrzne przemiany modelu życia rodzinnego mogą nieść ze sobą określone skutki społeczne. Bez wątplenia rodzina jest kategorią historyczną, zmienną w czasie, która w społeczeństwach na różnych szczeblach rozwoju przybiera różne formy – czy to ze względu na liczbę członków i generacji, czy to z uwagi na włączanie dziecka do rodu ojca lub matki, czy też z racji na przechodzenie mężczyzny lub kobiety do grupy lokalnej, w której egzystuje partner itp. W tym miejscu należy podkreślić, iż niezwykle trwały historycznie okazał się patriarchalny model rodziny, który występował w starożytności, feudalizmie i kapitalizmie społeczeństw świata i kultury zachodniej. Niemniej jednak jego pewne załamania nastąpiło w epoce postindustrialnej, w której zaobserwować można wzrost liczby nieformalnych związków, jak również małżeństw kierujących się zasadą partnerstwa czy też pojawienie się relacji nie opartych na związku mężczyzny i kobiety, które jawią się jako uboczny skutek demokratyzacji i absolutyzacji wolności wyboru, procesów, które ujawniają daleko idącą złożoność preferencji.

Mając na uwadze temat niniejszego artykułu, należy podkreślić, iż ważny problem językowy i teoretyczny powoduje odnośnienie się do problematyki rodziny w czasach antycznych i feudalnych, w aspekcie szeroko poję-

---

<sup>5</sup> L. D y c z e w s k i, *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994, s. 26-27.

tych stosunków społeczno-politycznych, w płaszczyźnie współczesnej politologicznej nomenklatury. Współczesna terminologia politologiczna nie wydaje się bowiem w pełni przydatna do analizy zagadnień problemowych wspomnianych epok, co nie znaczy, iż należy w ogóle z niej zrezygnować. Można przyjąć, że instrumentarium politologiczne w aspekcie językowym i teoretycznym zostało wypracowane dopiero w XIX i XX wieku. Nie sposób więc efektywnie stosować wykształconych i zdefiniowanych w tym czasie terminów i kategorii do kwestii problemowych okresu starożytności i średniowiecza. Dlatego też zagadnienia problemowe dotyczące wyżej wymienionych epok zostaną przedstawione w sposób opisowy, aczkolwiek nie do pomyślenia jest sytuacja, w której badacz, analizując przedmiot, nie posługuje się współczesnymi dla niego pojęciami i ideami. Tak więc, co należy z całą mocą podkreślić, w punkcie 2 i 3 niniejszego artykułu, podejmującej problematykę rodziny w starożytności i w wiekach średnich, będzie przeważać opisowo-historyczne ujęcie zagadnienia, z cząstkowym wykorzystaniem instrumentarium politologicznego i socjologicznego, natomiast w drugiej części artykułu problematyka rodzinna w epoce kapitalizmu zostanie zaprezentowana głównie w aspekcie politologicznym i socjologicznym, z nawiązaniem do uwarunkowań historycznych. Jest to konieczne zastrzeżenie, które należy wziąć pod uwagę w trakcie lektury.

## 2. RODZINA W EPOCE STAROŻYTNOŚCI

Scharakteryzujemy pokrótce model rodziny patriarchalnej, występującej w społeczeństwach niewolniczych w starożytnej Grecji i Rzymie, w odniesieniu do specyfiki sfery społecznej i politycznej.

We wszystkich państwach starożytnej Grecji, niezależnie od lokalnych zwyczajów i tradycji, istniały monogamia i patriarchy (polegał między innymi na tym, że ojciec miał nieograniczoną władzę nad dziećmi, które uznał za swoje). Należy podkreślić, że w okresie istnienia państwowości greckiej małżonka dzieliła obowiązki z mężem, ale nie uczestniczyła w życiu państwowym. Do kobiety należało wychowanie dzieci i zarządzanie gospodarstwem domowym. Mężczyzna natomiast brał aktywny udział w życiu państwowym i zajmował się gospodarką poza domem. Greków, niezależnie od przynależności do państw-miast (gr. *polis*), łączył wspólny pogląd na instytucję małżeństwa i rodziny. Małżeństwo miało za zadanie przede wszystkim przysporzenie państwu obywateli, którzy by przejęli po ojcach obowiązki

względem *polis*, stali się jego obrońcami i zwiększyli bezpieczeństwo ogółu. Szczególną uwagę przywiązywano do funkcji prokreacyjnej rodziny, która miała zapobiec wyludnieniu państwa. Obowiązki względem swojego rodu obywatel wypełniał przez swoich potomków, którzy mieli zagwarantować jego kontynuację oraz podtrzymać tradycję rodzinną. Najbardziej istotne były obowiązki rodziny wobec państwa. Jest rzeczą znamionną, że państwo i społeczeństwo, mając na uwadze swoją pozycję i status, niejako zmuszały młodych mężczyzn do zawierania małżeństw, aczkolwiek nie na drodze prawnego przymusu; samotnym nie okazywano szacunku, jakim darzono ludzi żonatych (np. w Atenach). W Sparcie niepozostawanie w związku małżeńskim pociągało za sobą określone sankcje. Ci, którzy unikali założenia rodziny, byli narażeni na różnego rodzaju upokorzenia ze strony najbliższego otoczenia i państwa. Wobec członków społeczności, którzy nie założyli rodzin, stosowano postępowanie sądowe, wprowadzając za uchylenie się od obowiązku wstąpienia w związek małżeński karę w postaci grzywny<sup>6</sup>

U Rzymian, tak jak we wszystkich wczesnych społeczeństwach, istniała wspólnota rodowa. Ludność dzieliła się na poszczególne monogamiczne rodziny<sup>7</sup> Rodzina stanowiła zwartą i silną komórkę społeczną, w której władzę miał wyłącznie ojciec. „Familia” miała dosyć szeroki zakres pojęciowy, bowiem w jej skład wchodziło nie tylko członkowie rodziny, tacy jak ojciec, matka, córki niezamężne, córki, które zawarły związek małżeński bez przejścia pod władzę męża, synowie (także ci żonaci), lecz również niewolnicy. Władza ojca rozciągała się na wszystkich członków rodziny<sup>8</sup> W czasach najdawniejszych dysponował on prawem życia i śmierci w stosunku do swoich dzieci i sprawował absolutną władzę nad żoną, jak gdyby była jedną z jego córek (z czasem prawa te uległy złagodzeniu)<sup>9</sup> Syn, nawet dorosły i żonaty, nie miał prawa do własnego majątku, chyba że na zasadzie testamentu przejmował spuściznę po ojcu, po jego śmierci. Wobec niewolników

---

<sup>6</sup> O. J u r e w i c z, L. W i n n i c z u k, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968, s. 7-9.

<sup>7</sup> T. Ł o p u s z k o, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1987, s. 15.

<sup>8</sup> L. W i n n i c z u k, *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, cz. I, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1985, s. 232-233.

<sup>9</sup> Por. J. C a r c o p i n o, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1966, s. 85; [http:// piastowie.kei.pl/rzym/](http://piastowie.kei.pl/rzym/) z 25 stycznia 2007 r.; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1990, s. 463.

ojciec rodziny miał nieograniczoną władzę; mógł ich sprzedać, odstąpić, a nawet pozbawić życia. Wydaje się, że taki a nie inny ustrój rodziny rzymskiej był silnie powiązany z logiką systemu niewolniczego państwa, który reifikował stosunki między ludźmi, zwłaszcza w wymiarze między panem a niewolnikiem. Pewne paralele nasuwają się, jeśli porównamy go z ustrojem rodziny greckiej.

W starożytnym Rzymie podział obowiązków w rodzinie między kobietą a mężczyzną pierwotnie był nader wyraźny. Kobieta zajmowała się gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci. Formalnie była odsunięta od spraw państwowych z racji na przypisywane jej wrodzone właściwości, takie jak wstydlivość, brak wytrwałości i znajomości spraw państwowych. Nie oznacza to wszakże, iż była w ogóle pozbawiona udziału w życiu publicznym. Mogła partycypować w uroczystościach religijnych, życiu towarzyskim, okolicznościowych imprezach i zabawach, a nawet, w późniejszym okresie, podejmować próby wpływania na sprawy polityczne. Mężczyzna natomiast był predestynowany do udziału w życiu politycznym, do zajmowania ekspozowanych stanowisk w państwie (przedstawiciele rodów patrycjuszowskich zasiadali w senacie), a także był zobligowany do obrony ojczyzny na wypadek wojny.

Od samych początków historii starożytnego Rzymu ślub stanowił akt polityczny. Dla Rzymianina zostać przyjętym na zięcia rodziny potężnego rodu dawało możliwość uzyskania dostępu do lukratywnych stanowisk w państwie. Małżeństwo oznaczało wtedy rodzaj instrumentu politycznego, przydatnego przy uzyskaniu i utrzymaniu wpływu na sferę polityczno-państwową. Generalnie starożytni Rzymianie potrzebowali wielkich rodzin, zapewniających im poparcie dla realizacji ich politycznych planów. Rozszerzali zatem „definicję” swoich rodzin przez małżeństwa swych członków, adopcje i rozwody<sup>10</sup> Pod koniec istnienia republiki rzymskiej ludzie ambitni zawierają związki małżeńskie i rozwodzą się w zależności od potrzeb indywidualnej kariery<sup>11</sup>

Tradycyjny model rodziny rzymskiej z czasem ulega pewnej modyfikacji, co ma również swoje odzwierciedlenie w prawie<sup>12</sup> Szczególnie w czasach II wojny punickiej i po jej zakończeniu kobiety wymykają się stopniowo spod władzy ojca i męża, podejmując przy tym różnego rodzaju działalność

<sup>10</sup> Por. F. D u p o n t, *Daily life in Ancient Rome*, Blackwell 1994.

<sup>11</sup> <http://piastowie.kei.pl/rzym>; 25 stycznia 2007 r.

<sup>12</sup> Por. J. F. G a r d n e r, *Family and Familia in Roman Law and Life*, Oxford: Clarendon Press 1998.

mającą swoje odniesienia polityczne. Ówczesne kobiety były na tyle zorganizowane, że potrafiły masowo protestować, i to z pozytywnym skutkiem, przeciwko ustawom państwowym godzącym w ich przywileje i interesy<sup>13</sup>

Jeśli chodzi o kwestię samoorganizacji kobiet, to swego czasu istniało w Rzymie stowarzyszenie *Conventus matronarum* z siedzibą w Kwirynale. Członkinie tej organizacji odbywały zebrania, narady, niekiedy w sprawach dotyczących państwa i polityki. Pomimo to, że w sensie formalnym kobiety znajdowały się na marginesie spraw politycznych, mogły jednak na tę sferę oddziaływać poprzez swoich mężów i ojców, skłaniając ich do podejmowania określonych decyzji w kwestiach państwowych<sup>14</sup> Nieformalny wpływ kobiet ze znamienitych rodzin rzymskich na życie polityczne wydaje się znaczny: miał on charakter wpływu, nacisku, protekcji w obejmowaniu określonych stanowisk czy nawet uczestnictwa w spiskach<sup>15</sup>

Jak się wydaje, tradycyjnie rozumiany model rodziny rzymskiej miał pozytywny wpływ na stabilność i żywotność państwa rzymskiego. Jego atrofia, wyrażająca się w emancypacji kobiet, rozluźnieniu obyczajów, wzroście liczby rozwodów, a także spadku płodności u klas wyższych, była najprawdopodobniej jednym z najistotniejszych czynników, które przyczyniły się do wewnętrznego rozkładu imperium rzymskiego, jak i upadku systemu niewolniczego.

### 3. RODZINA W OKRESIE FEUDALIZMU

Patriarchalizm starożytnego Rzymu ustąpił miejsca patriarchalizmowi chrześcijańskiemu feudalnej Europy. W epoce feudalizmu, wraz z upadkiem niewolnictwa, dominujący wpływ na kształt i charakter rodziny miały reguły i zasady formułowane przez Kościół. W sferze ekonomicznej własność niewolnicza ustąpiła miejsca własności feudalnej, spoczywającej zazwyczaj w rękach mężczyzny. Podział ról między małżonkami był dość klarowny. Mężczyźni byli obecni w sferze politycznej, i do nich należało prowadzenie wojen. Kobiety zajmowały pozycję niższą od mężczyzn, pełniąc wobec nich funkcje służebne. Ojciec decydował w rodzinie o wszystkich najważniejszych sprawach. Matka zajmowała się wychowaniem dzieci i gospodarstwem domo-

---

<sup>13</sup> J u r e w i c z, W i n n i c z u k, dz. cyt., s. 13-15.

<sup>14</sup> Tamże, s. 12.

<sup>15</sup> Por. W i n n i c z u k, dz. cyt., s. 243-245.

wym. Żona i dzieci w zasadzie całkowicie były uzależnione ekonomicznie od ojca. Taki model rodzinnych stosunków charakteryzował rodzinę szlachecką, a wiele jego cech występowało również na gruncie rodzin mieszczańskich i chłopskich<sup>16</sup>

W epoce feudalnej zwraca uwagę niezwykle silna władza ojcowska, opierająca się na własności i obyczajach. Patriarchalny ustrój średniowiecznej rodziny był legitymizowany przez chrześcijańską religię, która sankcjonowała nieomal całkowitą podległość żony i dzieci mężowi. W omawianym okresie rodzina miała charakter monogamiczny i wielopokoleniowy, częstokroć z krewnymi z linii bocznej i dużą liczbą potomstwa. W wielu rejonach Europy życie rodzinne opierało się na wspólnocie rodowej.

W okresie średniowiecza rodzina była bardzo liczna<sup>17</sup> Przynajmniej jedno z potomków, po założeniu własnej rodziny, pozostawało przy dziadkach razem z dziećmi. Potomek ów był na ogół sukcesorem rodzinnego majątku – ziemi, kramu czy warsztatu, który przejmował po śmierci swojego ojca<sup>18</sup>

W epoce feudalnej trudno wskazać wyraźne i jednoznaczne odniesienia sfery politycznej do życia rodzinnego. W zasadzie wydaje się, iż te dwie sfery ludzkiej aktywności w chrześcijańskiej Europie należy potraktować jako w znacznym stopniu niezależne. Niemniej aktywnymi politycznie w istniejących ramach instytucjonalno-prawnych jawią się przede wszystkim mężczyźni pochodzący z rodzin arystokratycznych i szlacheckich, czego niepodobna powiedzieć o osobach wywodzących się z warstwy chłopskiej. Kobiety na ogół sytuowały się poza sferą polityczną, aczkolwiek nie sposób nie docenić ról, jakie pełniły żony monarchów albo przedstawicielki arystokratycznych rodów. Nie ulega przy tym najmniejszej wątpliwości, iż tradycyjny model średniowiecznej rodziny rezerwował dla mężczyzn dziedzinę polityki i wojny, natomiast kobietom powierzał opiekę nad dziećmi i ogniskiem domowym, nie dopuszczając ich do obecności w życiu politycznym i państwowym.

Ogólnie rzecz biorąc, w średniowiecznej Europie – pomimo to, iż występowały w niej również rodziny małe – zwłaszcza w rozwijających się ośrodkach miejskich, dominuje typ rodziny dużej, patriarchalnej i monogamicznej, która w znaczącej mierze egzystuje w harmonii z ówczesnym ustrojem politycznym i społecznym.

---

<sup>16</sup> Z. T y s z k a, *Socjologia rodziny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1979, s. 96-97.

<sup>17</sup> Por. W. K o p a l i ń s k i, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1987, s. 987.

<sup>18</sup> Tamże, s. 99.



#### 4. WPŁYW KAPITALIZMU NA KSZTAŁT I CHARAKTER RODZINY

Kapitalizm wyznacza kolejny etap w rozwoju ludzkości w różnych dziedzinach życia ekonomicznego, społecznego i politycznego, a także rodzinnego. System ten znamienne zrewolucjonizował życie rodzinne, oddzielając miejsce pracy i źródło utrzymania od rodziny<sup>19</sup> Ponadto uruchomił on proces industrializacji i urbanizacji, inicjując migrację ludności ze wsi do miast.

Bez wątpienia rozwój przemysłu oddzielił instytucję pracy od rodziny. O ile dawniej praca odbywała się w warsztacie rodzinnym z wykorzystaniem siły roboczej członków rodziny, o tyle w klasycznym kapitalizmie, zwłaszcza w XIX wieku, na miejsce zasady zbiorowej pracy rodziny pojawia się zasada indywidualnego najmu członków rodziny, przy czym ich działalność produkcyjna jest prowadzona z dala od środowiska rodzinnego na poziomie przedsiębiorstwa. Dezorganizuje to dotychczasowe życie rodzinne, rytm codziennych zajęć, zważywszy zwłaszcza na fakt, że do pracy poza domem wychodzi także kobieta, pełniąc obowiązki matki i żony<sup>20</sup> Pozbawienie mężczyzn ich rodzinnego warsztatu pracy i włączenie w system pracy najemnej kobiety spowodowało pewnego rodzaju osłabienie więzi rodzinnej i redefinicję dotychczasowych ról w rodzinie. Praca zawodowa kobiety pociągnęła za sobą w późniejszym okresie rozwoju kapitalizmu jej emancypację na poziomie społecznym, politycznym, a także niezależność na polu ekonomicznym. W konsekwencji znacznemu osłabieniu uległa władza ojca rodziny i zmalała liczba zawieranych małżeństw. W centrum zainteresowania, zgodnie z duchem klasycznego liberalizmu i demokracji, znalazła się jednostka, a nie rodzina, która została poddana presji środowiska, partii, ugrupowań i ruchów społeczno-politycznych, przy założeniu, że państwo nie ingeruje zbyt w sferę życia społecznego. Niektóre nurty ideowo-polityczne, w tym zwłaszcza marksistowskie i skrajnie liberalne, zakwestionowały zasadność istnienia rodziny, traktując ją jako „przeżytek” minionych epok i posługując się antychrześcijańską retoryką.

Aczkolwiek, historycznie rzecz biorąc, nie doszło do upadku rodziny w cywilizacji zachodniej w okresie kapitalizmu, to jednak postępy industrializacji spowodowały rozkład wspólnoty rodziny dużej. Praca najemna w zakładach przemysłowych i innych instytucjach sprawiła, że rodzina tego

---

<sup>19</sup> *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1999, s. 180.

<sup>20</sup> T y s z k a, dz. cyt., s. 101.

typu w zasadzie przestała być wspólnotą produkcyjną i majątkową. Racje bytu ma rodzina mała, w której tradycyjne role uległy przedefiniowaniu.

Rzecz jasna, wraz z pojawieniem się kapitalizmu, upadek rodziny dużej nie nastąpił automatycznie. Był to pewien proces intensyfikowany przez postęp industrializacji i urbanizacji. Tymczasem, zwłaszcza w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, rodzina duża i wielopokoleniowa utrzymywała się przez długie lata, opierając się presji uprzemysłowienia. W Polsce, w XIX i na początku XX wieku, rodzina wielopokoleniowa była nośnikiem tradycji i dążeń niepodległościowych. Proces socjalizacji, opierający się na kulturowaniu i gloryfikowaniu przeszłości dawnej Rzeczypospolitej oraz egzemplifikowanych przezeń cnót i wartości, był ważkim czynnikiem skłaniającym Polaków do wywoływania zbrojnych powstań narodowo-wyzwoleńczych i podejmowania działań politycznych skierowanych przeciwko zaborcom celem uzyskania suwerennego i niepodległego bytu państwowego. W odpowiedzi państwa zaborcze podejmowały szereg działań odwetowych i stosowały represje wobec Polaków, które bezpośrednio godziły w instytucję rodziny (na przykład zsyłki na Sybir i kary więzienia dla uczestników akcji powstańczych, które oznaczały długoletnią rozłąkę członków rodziny, oraz konfiskata majątków, która stanowiła uderzenie w podstawy ekonomiczne rodziny).

Abstrahując od powyższego wypadu podkreślić, iż w pierwszym okresie rozwoju kapitalizmu państwo nie zajmowało się sprawami rodziny i nie poświęcało jej zbyt wiele uwagi; nie ingerowało też w stosunki rodzinne, traktując tę sferę jako całkowicie autonomiczną. Miało to swoje dobre i złe strony. Na pewno zabezpieczało to rodzinę przed zbytnią kontrolą ze strony państwa i wkraczaniem w prywatność. Z drugiej jednak strony rodzina była pozbawiona opieki socjalnej i pomocy ekonomicznej. Stąd też pod koniec XIX wieku pojawiły się postulaty roztoczenia opieki państwa nad rodziną.

Rozwój polityki społecznej pod koniec XIX i w XX wieku polegał między innymi na próbie zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego dla jednostek i rodzin. Polityka ta realizowana jest przez poszczególne polityki szczegółowe, na przykład politykę rodzinną, mieszkaniową, zabezpieczenia społecznego, ochrony zdrowia i ochrony pracy. Państwo, jak się zdaje, oferuje szeroki wachlarz działań mających na celu dobro rodziny, aczkolwiek różnie definiowanego, w zależności od uwarunkowań kultury politycznej, systemu wartości, preferowanej ideologii i przeszłości historycznej danego kraju. Ta szeroko rozumiana polityka społeczna jest realizowana w różnych wersjach i modelach, na przykład w modelu społecznej gospodarki rynkowej, państwa opiekuńczego czy państwa dobrobytu. Ma ona swoje miejsce, aczkolwiek jest

niejednoznacznie pojmowana, we współczesnej myśli liberalnej, konserwatywnej i socjaldemokratycznej. W tej części rozważań należy zaznaczyć, że polityka społeczna realizowana w krajach komunistycznych zmierzała, w warstwie ideologicznej i programowej, do osłabienia więzi w rodzinie i ścisłego związania ich członków z celami, jakie wytyczało państwo. Niemniej politykę tę, w przypadku niektórych krajów tak zwanego realnego socjalizmu (na przykład w Polsce), cechował brak konsekwencji i wyraźnie określonych długofalowych priorytetów. W komunistycznej Polsce swoistym antidotum na destrukcyjne działania władz, wymierzone przeciwko rodzinie, stanowił Kościół rzymskokatolicki, który stworzył dla niej alternatywną przestrzeń ideowo-religijną.

## 5. RODZINA A POSTINDUSTRIALIZM

Nie ulega kwestii, że wbrew ortodoksyjnie marksistowskim prognozom o zaniku rodziny w nowoczesnym społeczeństwie instytucja ta wciąż jest istotnym elementem w strukturze społecznej. Rodzina tworzy własną wizję jednostki, społeczeństwa i państwa. W procesie wychowania przekazuje ona kolejnym pokoleniom określony system wartości, przekonań i preferencji w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie pozostaje to bez wpływu na życie polityczne, na treści głoszone przez partie i ugrupowania polityczne czy politykę prowadzoną przez organy państwowe. Realizując swoje programy gospodarcze, społeczne i polityczne, politycy mogą poprzez swoje działania osłabiać bądź wzmacniać instytucję rodziny. Znajduje to swój wyraz w stanowionym ustawodawstwie, które jest skomplikowanym kompromisem różnych nurtów ideowo-politycznych, wyrazem kompromisu rywalizujących ze sobą sił politycznych, a także rezultatem żądań i roszczeń elektoratu. Nie ulega wątpliwości, że polityka prorodzinna, której potrzebę głoszą niektóre kręgi związane z chrześcijańskim systemem wartości, natrafia na różnego rodzaju ograniczenia związane z uwarunkowaniami politycznymi i ekonomicznymi. Te ostatnie mogą na przykład uniemożliwiać szersze wydatkowanie pieniędzy na cele społeczne, w tym i na rodzinę, z racji rygorystycznie pojmowanej dyscypliny budżetowej, nie dopuszczającej do powstania zbyt dużego deficytu. Bez wątpienia państwo dysponuje instrumentami i możliwościami kształtowania oblicza i charakteru rodziny, prowadząc politykę pronatalistyczną lub dopuszczając w szerszym zakresie aborcję, wspierając rodzinę pełną lub samotne matki, komplikując lub upraszczając procedurę rozwodową,

kreując system podatkowy przyjazny lub zbyt fiskalny wobec rodzin, tudzież definiując małżeństwo w kategoriach związku kobiety i mężczyzny lub osób o nieokreślonej płci. Oczywiście tak pojmowane działania państwa siłą rzeczy podlegają ocenie etycznej, weryfikacji z punktu widzenia określonego światopoglądu.

Szeroki wachlarz narzędzi kształtowania stosunków rodzinnych, jakie ma państwo, jest skutkiem wydatnego wzmocnienia jego funkcji w XX stuleciu, które to zjawisko jest odbierane przez pewne odłamy opinii publicznej w kategoriach totalitaryzacji sfery politycznej i społecznej. Wskazuje się, iż towarzyszy temu rozwój najnowszych technologii i organizacji, informatyzacji i nowoczesnych technik komunikowania się oraz globalizacji w zakresie modelu kultury i więzi społecznych. Procesy te, zdaniem niektórych znawców przedmiotu, mogą prowadzić do reifikacji rodziny, do atrofii jej podstawowych funkcji, celów i zadań w świecie nastawionym na konsumpcję i zaspokajanie różnego rodzaju potrzeb poza formułą tradycyjnej rodziny. Wolność jednostki i wolność wyboru w takiej przestrzeni społecznej może stać się złudzeniem.

Istnieje też niebezpieczeństwo, że państwo potraktuje rodzinę jako przeszkodę na drodze ukształtowania nowego człowieka, wedle określonych, wyabstrahowanych wzorców, zrywających z przeszłością i tradycją. Ten typ jednostki ma czerpać wskazówki i wzorce postępowania z odgórnie narzuconych norm i wartości przez państwo, mass media, system oświatowy i ekonomiczny.

Wydaje się, iż nie sposób za słuszną uznać tezę, jaką swego czasu głosił F. Fukuyama, że zapanowanie liberalnej demokracji w wymiarze światowym, jako ostatecznej formy rządów, jest w sensie historycznym i ideologicznym przesądzone<sup>21</sup>. W ostatnich latach daje się zaobserwować znaczne wzmocnienie funkcji państwa na poziomie politycznym, społecznym i gospodarczym. Fenomen ten, który jest powszechnie zauważalny w demokracjach zachodnich, może rodzić niebezpieczną pokusę odgórnej regulacji przez centra władzy indywidualnego życia człowieka w jego środowisku (również rodzinnym), poprzez konkretne rozwiązania prawne, a także bardziej wyrafinowane metody kształtowania postaw, wypracowane przez środki masowego przekazu. Rzecz w tym, aby państwo, rozbudowując swoje funkcje, nie ograniczało

---

<sup>21</sup> F. F u k u y a m a, *Koniec historii?*, [w:] *Czy koniec historii?*, red. I. Lasota, [b.m.w.] Wydawnictwo Pomost 1991, s. 8; por. K. K n y ż e w s k i, *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 1998, s. 38.

zbytньо osoby, nie odbierało jej inicjatywy, możliwości niezależnego działania i wolności wyboru.

W tym miejscu, uzupełniając powyższy wywód, można odwołać się do filozofii społecznej papieża Piusa XI. W encyklice *Quadragesimo anno* z 1931 r. znaleźć można następujące stwierdzenie:

Obowiązuje jednak niewzruszona ta podstawowa zasada filozofii społecznej, której nie można naruszyć ani zmienić, że jak nie wolno jednostkom wydzierać i na społeczeństwo przenosić tego, co mogą wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem porządku jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Wszelka bowiem działalność społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna też pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać<sup>22</sup>

Abstrahując od zagrożeń, jakie dla rodziny i jednostki może stwarzać państwo, skupić się teraz należy na charakterystyce rodziny z okresu późnego kapitalizmu wysokorozwiniętych krajów zachodnich. Jak się wydaje, można wyodrębnić następujące jej cechy: zmniejszenie się roli autorytetu ojca, wzrost liczby spraw rozwodowych, podniesienie do rangi podmiotowej sfery seksualnej wraz z jej liberalizacją, wzrost indywidualizmu kosztem wspólnoty rodzinnej, emancypacja kobiet na polu zawodowym, politycznym i społecznym, spadek religijności, zwiększenie możliwości adaptacyjnych rodzin do zmian na rynku pracy, porzucenie kryterium płci w przypadku podziału zadań realizowanych w rodzinie, znaczny zakres swobody i niezależności dzieci i młodzieży w rodzinie, spadek liczby potomstwa oraz przejmowanie w coraz większym zakresie przez państwo tradycyjnych funkcji rodziny. Jednocześnie można zaobserwować wzrost liczby związków nieformalnych i tej samej płci, co znajduje coraz szerszą akceptację w ustawodawstwach krajów zachodnich.

Podsumowując należy podkreślić, że niniejsze rozważania, odnoszące się do kontekstu przemiany modelu rodziny na przestrzeni dziejów, mają swoją moc obowiązującą jedynie w przypadku historii i kultury świata zachodniego. Pominięta w nich została specyfika modelu rodziny w innych kręgach cywilizacyjnych, z racji na zbyt szeroki przedmiot analizy.

---

<sup>22</sup> Cytat za: ks. W. P i w o w a r s k i, *Zasada pomocniczości w kościele*, [w:] *Kościół – świat – świeccy*, Warszawa 1988, s. 44.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, iż rodzina, niezależnie od historycznego kontekstu, pozostaje jak dotąd podstawową komórką społeczną<sup>23</sup> Jej model i funkcje ulegają przeobrażeniom pod wpływem przemian ustrojowych, politycznych, ekonomicznych, społecznych i ustawodawczych. Na pewno nie jest to kategoria zastygła w czasie. Współczesna rodzina podlega różnym naciskom i wpływom, które oddziałują na jej kształt i charakter. Ewoluuje ona w kierunku odchodzenia od silnej władzy ojca, tak charakterystycznej dla epok starożytności i feudalizmu. Rozwój kapitalizmu podważył tradycyjny model rodziny, funkcjonujący od wieków. Urbanizacja, industrializacja, liberalizacja obyczajów, postęp technologiczny i wzmocnienie funkcji państwa sprawiły, że wiele zadań, jakie pełniła niegdyś rodzina, jest realizowanych poza nią. Proces przejmowania jej funkcji (nawet prokreacyjnej!)<sup>24</sup> przez inne instytucje może niepokoić i rodzić pytanie o jej przyszłość. W tym punkcie, pomijając kwestie czysto poznawcze, niepodobna nie odwołać się do etyczno-religijnego wymiaru przemian na gruncie współczesnej rodziny. Na tym polu występuje wyraźny konflikt między sferą etyczno-religijną a kontekstem społeczno-politycznym. Sytuacja ta rodzi szczególne wyzwania dla ruchów religijnych, zwłaszcza dla Kościoła katolickiego, który w swojej nauce społecznej opowiada się za chrześcijańskim modelem rodziny, pozytywnie wkomponowującej się z egzemplifikowanymi przezeń wartościami w świat współczesny i nie poddającej się destruktywnym ideologiom.

## BIBLIOGRAFIA

- C a r c o p i n e J.: Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1966.
- D u p o n t F.: Daily Life in Ancient Rome, Blackwell 1994.
- D y c z e w s k i L.: Rodzina. Społeczeństwo. Państwo, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1994.
- F l a n d r i n J. L.: Historia rodziny, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Volumen”, Liga Republikańska 1998.

---

<sup>23</sup> Por. <http://rodzingowski.w.interia.pl>; z 25 stycznia 2007 r.

<sup>24</sup> Por. D y c z e w s k i, dz. cyt., s. 11.

- F u k u y a m a F.: Koniec historii?, [w:] Czy koniec historii?, red. I. Lasota, Wydawnictwo „Pomost” 1991.
- G a r d n e r J. F.: Family and Familia in Roman Law and Life, Oxford: Clarendon Press 1998.
- J u r e w i c z O., W i n n i c z u k L.: Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968.
- K n y ż e w s k i K.: Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 1998.
- Ł o p u s z k o T.: Historia społeczna republikańskiego Rzymu, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1987.
- P i w o w a r s k i W. ks.: Zasada pomocniczości w kościele, [w:] Kościół – świat – świeccy, Warszawa 1988.
- T y s z k a Z.: Socjologia rodziny, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1979.
- W i n n i c z u k L.: Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu, cz. I, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1985.

#### SOCIO-POLITICAL TRANSFORMATION IN THE WESTERN WORLD IN ANTIQUITY, FEUDALISM AND CAPITALISM

##### S u m m a r y

The article concerns evolution of the family in the historical and socio-political context. In the introduction J. L. Flandrin's, *Dictionnaire de L'Academie's*, de Jaucourt's and L. Dyczewski's definitions of family have been discussed, stressing the underlying procreative, socializing, educational and cultural function of the relationship between a man and woman.

The nature of the family depends on the social and political changes. However, the patriarchal model of the family, existing in Antiquity, Feudalism and Capitalism, proved to be the most stable in the Western World and presented certain features and functions dependent on the socio-political situation. Postindustrialism marks a break-up in the traditional model of the family. At that time informal relationships and marriages of equal partners, as well as homosexual relationships were on the increase.

**Słowa kluczowe:** rodzina, społeczeństwo, państwo, polityka, starożytność, feudalizm, kapitalizm, postindustrializm.

**Key words:** family, society, state, politics, Antiquity, Feudalism, Capitalism, Postindustrialism.